

Sygn. akt VI Ka 501/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Klara Łukaszewska (spr.)

Sędziowie SO Andrzej Tekieli SO Andrzej Wieja

Protokolant Jolanta Kopec

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniu 17 stycznia 2014r.

sprawy **S. O. i N. W.**

oskarżonych z art. 158 § 1 kk i inne

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze VIII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Kamiennej Górze

z dnia 21 czerwca 2013 r. sygn. akt VIII K 72/13

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego N. W. w ten sposób, że:

1. w pkt 3 części dyspozytywnej eliminuje ustalenie dotyczące spowodowania przez oskarżonego obrażenia ciała w postaci złamania lewego obojczyka oraz jako podstawę skazania przyjmuje art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk i na podstawie art. 158 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności
2. w pkt 2 części dyspozytywnej obniża oskarżonemu orzeczoną karę pozbawienia wolności do 6 (sześciu) miesięcy,
3. stwierdza, że orzeczona w pkt 4 części dyspozytywnej kara łączna pozbawienia wolności straciła moc i na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego N. W. karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,
4. obniża orzeczoną wobec oskarżonego N. W. w pkt 8 części dyspozytywnej nawiązkę do kwoty 1000 zł (tysiąca złotych),

II. w pozostałej części utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego N. W.,

III. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego S. O.,

IV. zwalnia oskarżonych N. W. i S. O. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 501/13

UZASADNIENIE

S. O. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 29 września 2012r. w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z N. W., poprzez bicie rękoma, kopanie nogami po całym ciele dokonał pobicia R. K., czym naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk,

II. w dniu 29 września 2012r. w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z N. W., poprzez uderzenie sztchetą i innym przedmiotem po całym ciele dokonał pobicia R. K., czym spowodował u niego złamanie lewego obojczyka, naruszając tym samym czynności narządów ciała na czas dłuższy niż siedem dni, tj. o czyn z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

N. W. został oskarżony o to, że:

III. w dniu 16 września 2012r. w W., woj. (...), dokonał zaboru w celu przywłaszczenia piły spalinowej marki S. (...) o wartości 899 zł na szkodę B. P., tj. o czyn z art. 278 § 1 kk,

IV. w dniu 29 września 2012r. w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z S. O., poprzez bicie rękoma, kopanie nogami po całym ciele dokonał pobicia R. K., czym naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, przy czym czyny tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym przez Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze z dnia 27 maja 2011r. sygn. akt II K 165/11, na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od 26.02.2012r. do 25.08.2012r., tj. o czyn z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk,

V. w dniu 29 września 2012r. w W., woj. (...)działając wspólnie i w porozumieniu z S. O., poprzez uderzanie sztchetą i innym przedmiotem po całym ciele dokonał pobicia R. K., czym spowodował u niego złamanie lewego obojczyka, naruszając tym samym czynności narządów ciała na czas dłuższy niż siedem dni, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym przez Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze z dnia 27 maja 2011r., sygn. akt II K 165/11, na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie od 26.02. 1012r. do 25.08.2012r., tj. o czyn z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 64 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Kamiennej Górze wyrokiem z dnia 21 czerwca 2013r. w sprawie sygn. akt VIII K 72/13:

1. S. O. uznał za winnego tego, że w dniu 29 września 2012r. w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z N. W., dokonał pobicia R. K., bijąc go, w tym sztchetami i metalową rurką i kopiąc po całym ciele, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, to jest winnego popełnienia występku z art. 158 § 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk, wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności,

2. N. W. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie III części wstępnej wyroku, stanowiącego występki z art. 278 § 1 kk, i za to, na podstawie art. 278 § 1 kk, wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

3. N. W. uznał za winnego tego, że w dniu 29 września 2012r. w W., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z S. O., dokonał pobicia R. K., bijąc go, w tym sztchetami i metalową rurką i kopiąc po całym ciele, czym naraził go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, przy czym uderzając R. K. metalową rurką w lewe ramię spowodował u niego złamanie lewego obojczyka, czyli powstanie obrażeń ciała naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, zaś czynu tego dopuścił się będąc uprzednio karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Kamiennej Górze z dnia 27 maja 2011r. w sprawie II K 165/11, za czyny z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk, na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w całości w okresie do 26 lutego 2012r. do 25 sierpnia 2012r., to jest za winnego popełnienia występku z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk orzekł wobec N. W. karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

5. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej wobec S. O. kary pozbawienia wolności zawiesił warunkowo na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata,

6. na podstawie art. 73 § 2 kk oddał S. O. w okresie próby pod dozór kuratora,

7. na podstawie art. 72 § 1 pkt 4 kk zobowiązał S. O. do kontynuowania wykonywania pracy zarobkowej,

8. na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od S. O. na rzecz R. K. nawiązkę w kwocie 1000 złotych oraz orzekł od N. W. na rzecz R. K. nawiązkę w kwocie 3000 złotych,

9. zasądził od N. W. i od S. O., na rzecz R. K., kwoty po 972 zł z tytułu zastępstwa adwokackiego,

10. na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od S. O. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 228,75 zł z tytułu 1/3 kosztów sądowych i wymierzył mu opłatę w kwocie 180 zł,

11. na podstawie art. 624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił N. W. od ponoszenia kosztów sądowych w jego sprawie, obciążając nimi Skarb Państwa, i nie wymierzył mu opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego R. K. zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w całości.

Skarżący zarzucił obrazę przepisów prawa procesowego wskutek błędu w ustaleniach faktycznych z powodu z jednej strony ustalenia, że oskarżeni S. O. oraz N. W. dokonali zarzucanych im czynów z art. 157 § 1 kk i art. 158 kk na drodze publicznej w miejscowości W. pod oknami domostw mieszkańców z zemsty oraz niskich i zasługujących na potępienie pobudek, a z drugiej zaniechania zakwalifikowania działania oskarżonych jako występku o charakterze chuligańskim z art. 115 § 21 kk.

Stawiając powyższe zarzuty na podstawie art. 427 kpk pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez kwalifikację czynów obu oskarżonych w powiązaniu z art. 115 § 21 kk jako popełniania występku z art. 157 kk i 158 kk o charakterze chuligańskim,

- zmianę zaskarżonego orzeczenia w pkt VIII w zakresie orzeczonych nawiązek poprzez ich podwyższenie do kwoty 10 000 zł,

- podwyższenie wymierzonych dla obu oskarżonych kar pozbawienia wolności albo też o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z wyrokiem Sądu I instancji nie zgodził się obrońca oskarżonego N. W. i S. O..

Działając w imieniu i na rzecz N. O. na podstawie art. 425 kpk w zw. z art. 444 kpk zaskarżył wyrom Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze VIII Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Kamiennej Górze z dnia 21 czerwca 2013r. w sprawie o sygn. akt VIII K 72/13, w części tj. w punkcie 3 wyroku w zakresie uznania N. W. za winnego popełnienia czynu z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk oraz w punkcie 2 wyroku co do kary wymierzonej za czyn z art. 278 § 1 kk,

Na podstawie art. 438 pkt 2 kpk zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

- art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez przyjęcie, iż na podstawie zeznań pokrzywdzonych oraz świadka A. S. można stwierdzić, iż N. W. dopuścił się pobicia R. K., w sytuacji gdy, z zeznań złożonych bezpośrednio po zdarzeniu przez pokrzywdzonego, wynika całkowicie odmienny przebieg inkryminowanego zdarzenia, niż przedstawiony przez pokrzywdzonego w postępowaniu sądowym, a wskazujący na to, że N. W. miałby kopać pokrzywdzonego, a nie uderzać metalową rurą, co wobec istotnych sprzeczności w zeznaniach pokrzywdzonego powoduje, że winny zostać uznane za niewiarygodne,

- art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez pominięcie pierwszej fazy zdarzenia mającej miejsce przy przystanku (...), a wskazującej na dużą agresję pokrzywdzonego, a tym samym konieczność podjęcia obrony koniecznej przez N. W. przed zamachami R. K.,

- art. 193 kpk poprzez nie dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw medycyny sądowej na okoliczność ustalenia przyczyn złamania obojczyka u pokrzywdzonego, w szczególności ustalenia, czy skutek ten mógł powstać w wyniku przewrócenia się przez pokrzywdzonego i czy wykluczyć można było uderzenie rurą metalową,

III. na podstawie art. 438 pkt 4 kpk zaskarżonemu rozstrzygnięciu, w zakresie orzeczonej kary, za czyn z art. 278 § 1 kk zarzucił rażącą niewspółmierność kary, poprzez nieuwzględnienie naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem oraz stosunkowo niskiej wartości rzeczy ruchomej zabranej w celu przywłaszczenia przez oskarżonego, co powoduje, że czyn ten winien być kwalifikowany z art. 278 § 3 kk.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego N. W. od zarzucanego mu czynu z art. 158 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 64 § 1 kk,

2. zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie czynu z art. 278 § 1 kk poprzez przyjęcie kwalifikacji czynu z art. 278 § 3 kk i orzeczenia kary łagodniejszego rodzaju niż kara pozbawienia wolności,

ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Działając w imieniu i na rzecz oskarżonego S. O. na podstawie art. 425 § 1 i 2 kpk w zw. z art. 444 kpk zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze VIII Zamiejscowy Wydział Karny w Kamiennej Górze z dnia 21 czerwca 2013r. w sprawie o sygn. akt VIII K 72/13, w części tj. w punkcie 1 – co do uznania oskarżonego S. O. za winnego popełnienia czynu z art. 158 § 1 kk.

Na podstawie 438 pkt 2 kpk zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie przepisów postępowania mogące mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, a to:

- art. 5 § 2 kpk w zw. z art. 7 kpk i art. 410 kpk poprzez zbyt daleko idącą i przez to dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w szczególności zeznań A. S., prowadzącą do uznania, że N. W. i S. O. zaatakowali w pobliżu domu A. S. pokrzywdzonego R. K. w sytuacji, gdy nie można wykluczyć prawdziwości twierdzeń oskarżonego S. O., jak i drugiego oskarżonego, że to pokrzywdzony R. K. zaatakował S. O. i N. W. w czasie, gdy ci po ucieczce, po wcześniejszym ataku ze strony pokrzywdzonego w rejonie przystanku autobusowego w W., wracali wspólnie do „domu”,

- art. 170 kpk poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy oskarżonego o przeprowadzenie dowodu z eksperymentu procesowego z udziałem A. S. jak i jej uzupełniającego przesłuchania na okoliczności dotyczące możliwości obserwacji zdarzenia w celu odtworzenia tego czy świadek ten mógł zaobserwować jego przebieg w sytuacji, gdy odtworzenie tego co świadek mogła faktycznie dostrzec miało istotne znaczenie dla wiarygodności jej zeznań i ustalenia czy o przebiegu zdarzenia wnioskuje ona na zasadzie domniemania faktycznego czy też faktycznie widziała jego przebieg od pewnego momentu,

- art. 170 kpk poprzez oddalenie wniosków dowodowych obrońcy dotyczących ustalenia czy osobą, która podała nieprawdziwe i szkalujące obu oskarżonych informacje autorowi artykułu (...) była A. S. w sytuacji, gdy ustalenie tych okoliczności mogło być istotne z punktu widzenia oceny wiarygodności zeznań tego świadka,

- art. 7 kpk poprzez uwzględnienie zeznań pokrzywdzonego co do przebiegu zdarzenia w sytuacji gdy zeznania te były fałszywe w znacznej części zatem nie można było wykluczyć ich niewiarygodności w zakresie w jakim pokrzywdzony utrzymywał, że został znieczeka zaatakowany przez S. O. i N. W. w okolicach domu A. S. a nie, że to on ich zaatakował.

Mając na uwadze powyższe obrońca oskarżonego S. O. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na częściowe uwzględnienie zasługiwała apelacja wywiedziona na korzyść oskarżonego N. W..

Jako, że najdalej idące są wnioski apelacji obrońcy oskarżonych N. W. i S. O. – w nich bowiem kwestionuje się rozstrzygnięcie o winie – te apelacje zostaną omówione w pierwszej kolejności. Zwrócić należy uwagę na fakt, że sporządzone przez obrońcę oskarżonych środki odwoławcze opierają się w istocie rzeczy, na tych samych (w mniejszym lub większym stopniu) podstawach procesowych i przedstawiają podobną, bo odnoszącą się do tych samych wątpliwości skarżącego argumentację. Stąd też stanowisko Sądu Odwoławczego będzie, w równym stopniu, odnosiło się do obu tych apelacji, zaś różnice będą przedstawione po omówieniu wspólnych dla tych apelacji zagadnień procesowych i faktycznych.

Głównym motywem omawianych apelacji było dążenie skarżącego do podważenia tych ustaleń faktycznych oraz zdyskredytowanie tych dowodów, które stanowiły ich podstawę (w szczególności zeznań pokrzywdzonego oraz zeznań A. S.), a które świadczą o sprawstwie oskarżonych N. W. i S. O.. Obrońca oskarżonych kwestionując dokonaną przez Sąd meriti rekonstrukcję inkryminowanego zdarzenia, in concreto to, iż oskarżeni napadli pokrzywdzonego R. K. w okolicy domu A. S. bijąc i kopiąc go, używając przy tym sztchet (a później także metalowej rurki), by po chwilowym zaprzestaniu agresji, ponownie zaatakować pokrzywdzonego podniósł w tym też celu zarzuty wskazujące na obrazę licznych przepisów postępowania, do których należy się w tym miejscu odnieść.

Nie ma racji obrońca, gdy wskazuje na obrazę art. 5 § 2 k.p.k. i wynikającą z tego przepisu zasadę in dubio pro reo. Dla oceny, czy została naruszona owa zasada procesowa nie są miarodajne wątpliwości strony procesowej, ale jedynie to, czy sąd orzekający wątpliwości takie powziął i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego albo to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku bowiem, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu wspomnianej reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Idąc dalej, ustalenia faktyczne w zakresie przebiegu zdarzenia, opisanego pokrótce wyżej, pozostają pod ochroną art. 7 k.p.k., albowiem, o czym świadczy lektura pisemnych motywów wyroku, stanowią one rezultat dochowania reguł i zasad związanych ze wskazaną już swobodną oceną dowodów. O takowym można bowiem mówić, gdy sąd ważąc zebrane w sprawie dowody pod kątem ich wiarygodności dokona takiej oceny dowodów, która jest oceną wszechstronną i bezstronną, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Podkreślić trzeba, iż skarżący, który zmierza do podważenia zasadności poczynionych ustaleń faktycznych poprzez zanegowanie oceny dowodów stanowiących jego podstawę winien wykazać, jakich konkretnie uchybień dopuścił się sąd meriti w kontekście zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceniając zebrany materiał dowodowy. Wobec zarzutu obrazy art. 410 k.p.k. zważyć trzeba, iż nie stanowi naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., III KK 1/13). Ewentualne zatem zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen,

wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen, a tego w żadnej z komentowanych apelacji absolutnie nie wykazano.

Obrońca oskarżonych wskazując na naruszenie omówionych wyżej przepisów proceduralnych w obu wywiedzionych apelacjach podjął się gołosłownej, choć uprawnionej polemiki z oceną zeznań pokrzywdzonego R. K. oraz zeznaniami A. S.. Co się tyczy zeznań pokrzywdzonego, zauważyć trzeba, iż Sąd pierwszej instancji nie przyjął z góry założenia, aby to zeznaniom R. K. w konfrontacji z wyjaśnieniami oskarżonych N. W. i S. O. przydać walor prawdziwości. Znamiennym pozostaje, iż Sąd Rejonowy odrzucił, jako podstawę czynionych ustaleń faktycznych tą treść zeznań pokrzywdzonego, w której opisał on przebieg zdarzeń poprzedzających napaść na niego w pobliżu domu A. S., w szczególności w okolicy przystanku autobusowego. Takowe dowodzi o zachowaniu zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.), a nie bezkrytycznym preferowaniu zeznań R. K. w konfrontacji z wyjaśnieniami oskarżonych. Okoliczność ta nie deprecjonuje jednak wiarygodności tych zeznań pokrzywdzonego, co do opisanego przezeń okoliczności i faktów, jakie miały miejsce później, a których bezpośrednim świadkiem była A. S.. To właśnie zeznania A. S. korelujące w swej treści z zeznaniami R. K., pozwoliły na zrekonstruowanie przebiegu zdarzeń mających miejsce w okolicy jej domu oraz ustalenia ról i zachowania jego uczestników. Treść omawianych apelacji nie dostarczyła Sądowi Okręgowemu żadnych podstaw ku temu, aby powziąć jakiegokolwiek wątpliwości, co do najistotniejszej kwestii, a więc ustalenia, iż N. W. i S. O. zaatakowali i pobili pokrzywdzonego, bijąc i kopiąc go po całym ciele, używając sztchet i metalowej rurki. Stanowiska Sądu Odwoławczego nie zmienia fakt, iż R. K. składając czterokrotnie zeznania w sprawie nie przedstawił przebiegu przedmiotowego zdarzenia w sposób idealnie odzwierciedlający podaną wcześniej wersję wydarzeń, z której to okoliczności apelujący wyprowadza wnioski mające świadczyć o niewiarygodności pokrzywdzonego. Z drugiej strony nie można w żadnej mierze dopatrywać się takich rozbieżności w prezentowanych przez pokrzywdzonego relacjach, aby postawić tezę, iż są one wewnątrznie sprzeczne i budzące zastrzeżenia. Nie może przecież budzić wątpliwości, iż R. K. kategorycznie i stanowczo wskazał, które z osób były agresorami, a kto był ofiarą pobicia. Co więcej, zeznania pokrzywdzonego w swej kluczowej kwestii pokrywają się z treścią zeznań jedyne go bezpośredniego świadka zdarzenia A. S., której dużo uwagi poświęcił w swych apelacjach obrońca, dążąc nieskutecznie do zdyskredytowania wiarygodności tegoż dowodu. Sąd Okręgowy nie będzie po raz kolejny dokonywał szczegółowej oceny treści zeznań, jakie złożyła w toku postępowania A. S., gdyż takowe stanowi prerogatywę Sądu orzekającego w pierwszej instancji, niemniej kontrola odwoławcza wykazała, iż z punktu widzenia standardów związanych z oceną dowodów i regułami prawidłowego rozumowania, prawna ocena zeznań świadka poparta merytorycznym uzasadnieniem zawartym w pisemnych motywach skarżonego wyroku, przez pryzmat dyspozycji art. 7 k.p.k., nie może budzić żadnych zastrzeżeń. Mając na uwadze sugestie ze strony apelującego obrońcy, iż A. S. złożyła nieprawdziwe, niezgodne z rzeczywistością zeznania, zważyć trzeba, iż Sąd meriti rozpoznając przedmiotową sprawę kierował się zasadą bezpośredniości. Dążąc zatem do poczynienia prawdziwych ustaleń, Sąd Rejonowy wszystkie kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy dowody osobowe przeprowadził zatem bezpośrednio na rozprawie głównej, miał bezpośredni z nimi kontakt w toku realizacji czynności dowodowych, oceniał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia (oraz zeznania świadków) kierując się zarówno ich treścią, jak też własnymi spostrzeżeniami i wrażeniami wynikającymi z zachowania się osób przesłuchiwanym, ich reakcji mentalnych na zadawane pytania, postawy w toku realizowanej czynności przesłuchania i stosunku do tej czynności. Gdyby zatem Sąd meriti – korzystając z owej zasady – dostrzegł jakiegokolwiek działania ze strony którejś z przesłuchiwanym osób (in concreto pokrzywdzonego czy A. S.), które nosiłoby cechy bezpodstawnego pomówienia, to przełożyłoby się w dalszej kolejności na ocenę wiarygodności tego źródła dowodowego i znalazłoby odzwierciedlenie tak w wyroku, jak i jego pisemnym uzasadnieniu. Wreszcie, wprowadzając tożsame, co Sąd pierwszej instancji wnioski, co do przymiotów, jakie cechuje całokształt treści zeznań A. S., a więc konsekwencja, stanowczość, czy pewność wypowiedzi, nie wspominając o wskazywanej już wyżej korelacji z treścią zeznań pokrzywdzonego R. K., chybione pozostają te zarzuty zawarte w apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego S. O., w których skarżący w procedowaniu Sądu meriti dopatruje się obrazy art. 170 k.p.k. poprzez oddalenie tych wniosków dowodowych obrońcy, które miały zmierzać do weryfikacji osoby A. S., jako wiarygodnego (bądź nie) świadka. Decyzje procesowe podjęte w tej materii przez Sąd orzekający, gruntownie i wyczerpująco uzasadnione, nie budzą żadnych zastrzeżeń Sądu Okręgowego, który w pełni je podziela i aprobuje (k.217v-218v).

Abstrahując od powyższych rozważań będących odpowiedzią na zarzuty (i ich uzasadnienie) zawarte w apelacjach obrońcy, w ślad za Sądem I instancji raz jeszcze należy zwrócić uwagę tego skarżącego na nader istotną okoliczność, która – zapewne świadomie, mając na względzie interes obu oskarżonych – zupełnie została przemilczana przez autora apelacji. W swych dociekaniach dotyczących wzajemnych relacji pomiędzy poszczególnymi osobowymi źródłami dowodowymi, które miały wpływ na ustalenia, co do ich wiarygodności, Sąd Rejonowy przy ocenie zeznań A. S. wskazał na bliską korelację ich treści z treścią wyjaśnień oskarżonego N. W., jakie ów oskarżony złożył w toku postępowania przygotowawczego w dniu 19 listopada 2012 roku (k.71v-72) – vide: strona 11 uzasadnienia wyroku. W ten sposób N. W. potwierdził wówczas nie tylko prawdziwość zeznań A. S., ale również pokrzywdzonego R. K., co do zdarzeń mających miejsce w pobliżu domu A. S., których ta była naocznym świadkiem, a więc tego, iż wraz z S. O. zaatakowali i pobili pokrzywdzonego. Wprawdzie na rozprawie głównej N. W. z tej treści wyjaśnień się wycofał, nie potrafił jednak w sposób przekonujący umotywić tak przyjętej postawy. Za takie nie sposób uznać wskazanie, iż „trzecie (wyjaśnienia) złożyłem pod wpływem policjanta. On mi mówił, że jeśli się przyznam to zostanę łagodniej potraktowany” (k.161v). Sąd Okręgowy nie dostrzega logiki takiego postępowania oskarżonego, albowiem, gdyby N. W. czuł się osobą niewinną, to trudno w jakikolwiek sposób uzasadnić to, iż skierował na siebie odpowiedzialność karną, która wiąże się z możliwością wydania wyroku skazującego i wymierzeniem określonej kary. Usprawiedliwianie takiego stanu rzeczy w sposób, w jaki uczynił to oskarżony nie przekonuje Sądu Okręgowego, albowiem N. W. jest osobą dojrzałą, rozumiejącą skutki, jakie mogą wiązać się z byciem oskarżonym przyznającym się do sprawstwa i winy za czyn mu zarzucany, tym bardziej, iż w przeszłości miał wielokrotnie do czynienia z wymiarem sprawiedliwości, będąc osobą postawioną w stan oskarżenia. Warto zauważyć, iż sam fakt zmiany wyjaśnień (czy zeznań) nie stwarza sytuacji, iż wcześniej złożone wyjaśnienia (bądź zeznania) nie mogą stanowić podstawy do dokonania ustaleń faktycznych, że wiarą powinny być obdarzone dowody przeprowadzone na rozprawie. Nie wprowadza się bowiem różnic, co do wartości dowodowej poszczególnych dowodów – nie sposób wychodzić z założenia, jakoby wyjaśnienia (zeznanie) złożone w postępowaniu przygotowawczym miały większą moc dowodową od składanych na rozprawie i vice versa (vide: wyrok SN z 11 lipca 1977 r., V KR 92/77, OSNKW 6/1978, poz. 67). Zważyć trzeba, iż weryfikacja mająca dowieść, która treść wyjaśnień (zeznań) obarczona jest wadliwością, co do ich prawdziwości winna uwzględniać całokształt materiału dowodowego. Innymi słowy, taki dowód należy oceniać (o czym już wyżej wspomniano) w konfrontacji z innymi dowodami zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów. Stąd też w kontekście wniosków płynących z analizy pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który stanowił podstawę czynionych ustaleń faktycznych, in concreto uznanych za wiarygodne treści zeznań pokrzywdzonego R. K. i zeznań A. S. stwierdzić należy, iż zachodziła wzajemna korelacja wymienionych dowodów z treścią wyjaśnień N. W. złożonych w dniu 19 listopada 2012 roku (k.71v-72).

Puentując rozważania w zakresie oceny dowodów nie można wreszcie nie wspomnieć, czego także zdaje się nie dostrzegać obrońca, mimo, że wydawać być się mogło – a sugeruje to treść apelacji – iż drobiazgowo zapoznał się z lekturą pisemnego uzasadnienia orzeczenia (vide: strona 8-9 uzasadnienia wyroku), że konfrontacja wyjaśnień złożonych przez współoskarżonych N. W. i S. O. prowadzi do wniosku, iż ich treść niejednokrotnie wzajemnie się wyklucza i jest pomiędzy sobą wyraźnie sprzeczna i niespójna, a które to cechy sprzeciwiają się temu, aby mówić o wiarygodnych walorach tych dowodów.

Wobec tak przedstawionych w niniejszym uzasadnieniu rozważań, tak co do oceny dowodów, jak i ustaleń faktycznych, zupełnie chybione pozostają te wywody apelacji obrońcy, w których ich autor stawia tezę, iż działania oskarżonych wobec pokrzywdzonego podjęte były w ramach obrony koniecznej. Zgodnie z poglądami judykatury, warunkiem skorzystania z dobrodziejstwa kontratypu, o jakim mowa w art. 25 k.k. jest legalne działanie osoby odpierającej zamach. Tymczasem treść przywołanych wyżej dowodów bezsprzecznie dowodzi o sytuacji zgola odmiennej – to oskarżeni działali w roli napastników, zaś pokrzywdzony w roli napadniętego, wyłącznie broniącego się, nie odwzajemniającego agresji, jaka doń została skierowana, wobec czego może być mowa o działaniu oskarżonych podjętym w ramach obrony koniecznej. W tym miejscu podnieść trzeba, iż apelujący w swych deliberowaniach w tej materii odwoływał się do tych okoliczności sprawy i zdarzeń, jakie miały miejsce in concreto w okolicy przystanku autobusowego. Sąd Okręgowy przypomina jednakże, iż przedmiotem osądu i karno-prawnej oceny w niniejszej

sprawie było postępowanie i zachowanie oskarżonych wobec R. K. w późniejszym czasie, tj. zdarzenie w pobliżu domu A. S..

Zasadny okazał się być natomiast postawiony w apelacji wniesionej na korzyść oskarżonego N. W. zarzut, w którym skarżący podniósł, iż obowiązkiem Sądu Rejonowego było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej na okoliczność ustalenia przyczyny złamania obojczyka przez pokrzywdzonego. Wobec wyrażonych przez obrońcę, a powziętych w tym zakresie także przez Sąd Odwoławczy wątpliwości i niejasności (czy takowe złamanie było skutkiem upadku pokrzywdzonego czy też uderzenia metalową rurką), Sąd II instancji działając w oparciu o uprawnienie wynikające z dyspozycji art. 452 § 2 k.p.k. przeprowadził ów dowód. Treść przeprowadzonej na zlecenie Sądu opinii w sposób kategoriyczny wyjaśniła ową wątpliwość, wskazując, iż najbardziej prawdopodobną przyczyną złamania obojczyka u pokrzywdzonego R. K. był upadek (k.321). W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy zobligowany był do dokonania korekty skarżonego wyroku w jego pkt 3 części dyspozytywnej poprzez eliminację z opisu czynu przypisanego oskarżonemu N. W. ustalenia spowodowania przez oskarżonego obrażenia ciała pokrzywdzonego w postaci złamania lewego obojczyka. To z kolei przełożyło się (wobec eliminacji znamion czynu z art. 157 § 1 k.k.) na zmianę podstawy skazania (art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.) i podstawy wymiaru kary (art. 158 § 1 k.k.), jak również miało wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze, o czym będzie mowa niżej.

Chybiony okazał się być ten zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego N. W., gdy wskazuje on, iż czyn, jaki został przypisany oskarżonemu w pkt 2 części dyspozytywnej wyroku winien być zakwalifikowany, jako występki z art. 278 § 3 k.k.

Co do wypadku mniejszej wagi, o jaki mowa w art. 278 § 3 k.k. zważyć należy, iż jego istota sprowadza się do stwierdzenia, iż obejmuje on przypadki realizacji znamion opisanych w typie podstawowym, które nastąpiły w takich okolicznościach przedmiotowo-podmiotowych, które wskazują, że czyn sprawcy nie jest na tyle niebezpieczny dla społeczeństwa i porządku prawnego, aby uzasadniało to stosowanie zwykłej, przewidzianej w zrealizowanym przez niego typie przestępnym sankcji karnej. Dla przyjęcia szczególnej podstawy łagodniejszego wymiaru kary bierze się pod uwagę okoliczności, których ocena wpływa na ustalenie stopnia społecznej szkodliwości czynu – przesłanki zarówno natury przedmiotowej (rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, waga naruszonych przez sprawcę obowiązków, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia), jak i podmiotowej (postać zamiaru albo brak zamiaru dokonania czynu zabronionego, motywacja sprawcy). W realiach niniejszej sprawy z analizy zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień samego oskarżonego wynika, iż popełnieniu kradzieży towarzyszyły niskie i zasługujące na krytykę motywy i pobudki działania sprawcy. Ten bowiem kierował się li tylko chęcią szybkiego wzbogacenia, uzyskania korzyści majątkowej kosztem innej osoby (właściciela skradzionej rzeczy). Co więcej oskarżony działał w sposób przemyślany i z góry zaplanowany, wszak w tym bowiem celu udał się z K. do W., mając świadomość i zamiar popełnienia przestępstwa, co w przypadku N. W., jako osoby już karanej przemawia w sposób jaskrawy i istotny przeciwko niemu. W takiej sytuacji, nie kwestionując choćby tego, iż mamy do czynienia z relatywnie niewielką wartością przedmiotu czynności wykonawczej, co i tak nie stanowi kryterium decydującego i przesądzającego o uznaniu czy zachodzi „wypadek mniejszej wagi”, to w tym przypadku, przy całościowej ocenie wszystkich przedstawionych wyżej okoliczności podmiotowych i przedmiotowych popełnionego przez N. W. czynu zabronionego, niewątpliwym pozostaje, iż wzgląd na wymienione okoliczności nie pozwala na ocenę czynu przestępczego przypisanego oskarżonemu, jako „wypadku mniejszej wagi” w rozumieniu art. 278 § 3 k.k.

Pozbawiona słuszności okazała się być apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego R. K..

W pierwszym rzędzie nie można nie dostrzec wadliwości konstrukcji treści zarzutu wskazanego w pkt 1 apelacji, gdzie autor apelacji odwołując się (jednocześnie) do obrazu przepisów prawa procesowego (bez wskazania jakich), wskazując na błędy w ustaleniach faktycznych podnosi, iż Sąd Rejonowy zaniechał zakwalifikowania czynów oskarżonych (przypisanych w pkt 1 i 3 części dyspozytywnej wyroku), jako występku o charakterze chuligańskim, co świadczy z kolei o zarzucie obrazu prawa materialnego. W istocie, wobec prezentowanego przez apelującego stanowiska, prawidłowy zarzut (abstrahując od jego słuszności) winien wskazywać na obrazę prawa materialnego, tj.

art. 57a § 1 k.k., nie zaś art. 115 § 21 k.k., który powołuje skarżący, błędnie domagając się również uzupełnienia o ów przepis kwalifikacji prawnej czynów z pkt 1 i 3 części dyspozytywnej wyroku, gdyż takowym mógłby być wspomniany art. 57a § 1 k.k.

Abstrahując od powyższego zacząć należy od tego, iż w związku z przyjętą w art. 115 § 21 k.k. definicją chuligańskiego charakteru występku powstaje trudna do określenia granica pomiędzy "zwykłym" występkiem a tym o charakterze chuligańskim – w zasadzie każdy występki, ze względu na swoją istotę, dokonany umyślnie, publicznie, będący – co oczywiste w przypadku każdego czynu zabronionego – okazaniem rażącego lekceważenia porządku prawnego, spełnia jednocześnie warunki do zakwalifikowania go jako zachowania o charakterze chuligańskim. Stąd też przyjęcie, iż działanie sprawcy przestępstwa ma charakter chuligański, a więc przebiegało w warunkach określonych w powołanym przepisie (art. 115 § 21 k.k.), nie może opierać się na przypuszczeniach lub teoretycznych założeniach. Wymagane jest zatem każdorazowo ustalenie, na podstawie jakich faktów należałoby przyjąć chuligański charakter działania. Z punktu widzenia przedmiotowej sprawy analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynione na kanwie oceny dowodów ustalenia faktyczne implikują to przyjęcia, iż wbrew twierdzeniom autora omawianej apelacji nie mamy do czynienia z takim właśnie, chuligańskim działaniem. Podnieść trzeba, iż przyjęcie takiego charakteru działania oskarżonych wymaga wystąpienia wszystkich elementów składowych (okoliczności podmiotowo-przedmiotowych) stanowiących definicję występku o charakterze chuligańskim (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1974 r., Rw 236/74). Sąd Okręgowy nie kwestionuje, iż czyn oskarżonych N. W. i S. O. wymierzony przeciwko i na szkodę R. K. jest przestępstwem polegającym na umyślnym zamachu na zdrowie pokrzywdzonego, stanowił wyraz działania jego sprawców bez powodu (albo z oczywiście błahego powodu), stanowiąc wreszcie wyraz rażącego lekceważenia porządku prawnego. Okoliczność, która wedle Sądu Odwoławczego jednakże nie nastąpiła to brak publicznego działania. Owo działanie jest bowiem podjęte publicznie, jeżeli następuje w takich warunkach (dotyczących zwłaszcza miejsca i okoliczności), że jest lub może być ono dostępne (dostrzegalne) przez niedającą się określić liczbę bliżej niezidentyfikowanych osób. Zaznaczyć stanowczo jednakże trzeba, iż działanie w miejscu publicznym nie rozstrzyga jeszcze o tym, że czyn taki został popełniony publicznie nawet, jeśli w większości przypadków oba te pojęcia będą łącznie charakteryzować zachowanie sprawcy. Koniecznym pozostaje bowiem dokonanie takiej oceny w świetle okoliczności konkretnego zdarzenia. W realiach niniejszej sprawy, choć zdarzenie miało miejsce na wiejskiej drodze, wśród zabudowań mieszkalnych, to rozgrywało się w późnych godzinach wieczornych (ok. godziny 22:40), co w przypadku środowisk wiejskich oznacza, iż wszelki ruch pieszych i przebywanie wówczas poza domem jest znikome. Tak też było w niniejszym przypadku, albowiem, co de facto wynika z ustaleń poczynionych w sprawie, świadkiem inkryminowanego zdarzenia (pobicia R. K.) była tylko jedna osoba – świadek A. S.. Nie sposób zatem mówić, aby przedmiotowe zajście w konkretnych okolicznościach sprawy było lub mogło być ono obserwowane przez niepoliczalną grupę osób, co stanowi kryterium decydujące o przyjęciu publicznego działania sprawcy czynu. Znamię "publicznie" wskazuje więc nie tyle na miejsce, ile na sytuację, której jednak nie należy traktować in abstracto, lecz in concreto.

Przechodząc do rozważań w zakresie kary.

Opisana wyżej zmiana wyroku na korzyść oskarżonego N. W. wymagała stosownej reakcji w odniesieniu do orzeczonej wobec tego oskarżonego kary. Mając na uwadze przyjęcie w pkt 3 części dyspozytywnej, jako podstawy wymiaru kary przepisu art. 158 § 1 k.k., który przewiduje łagodniejszą sankcję karną, aniżeli wyeliminowany przepis art. 157 § 1 k.k., na podstawie którego została orzeczona kara pozbawienia wolności wobec N. W., Sąd Okręgowy z tego li tylko powodu, aprobując i dzieląc jednocześnie przesłanki i okoliczności sprawy, które miał na względzie Sąd I instancji wymierzając temu oskarżonemu karę za czyn z pkt 3 części dyspozytywnej, orzekł nową karę, stając na stanowisko, iż kara 10 miesięcy pozbawienia wolności za czyn kwalifikowany z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. stanowić będzie słuszną i sprawiedliwą reakcją karną za popełnione przestępstwo uwzględniającą wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskazaniem, co do ich wymiaru. Kara pozbawienia w tej postaci w żadnej mierze nie powinna zostać uznana za karę niewspółmierną do wagi czynu, a co za tym idzie za karę łagodną, czy rażąco łagodną w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Idąc dalej, w ocenie Sądu II instancji, z punktu widzenia wskazanego przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k., nie można zaaprobować rozstrzygnięcia o karze wymierzonej wobec N. W. za czyn przypisany mu w pkt 2 części dyspozytywnej wyroku, a kwalifikowany z art. 278 § 1 k.k., albowiem mamy do czynienia z karą rażąco niewspółmiernie surową – o takiej karze mowa, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, że zachodzi wyraźna – nie dająca się zaakceptować – różnica między karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 k.k. (vide: wyrok SN sygn. III KR 254/73, OSNPG 1974/3-4/51; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 21 września 2000 r., KZS 2000/10/37). Mając zatem na uwadze realną wartość przedmiotu kradzieży, przyznanie się do winy przez oskarżonego, wyrażony żal i skrucha (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 7 lutego 2013 r., II AKa 302/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 czerwca 2012 r., II AKa 206/12), które to okoliczności nie mogą pozostać bez wpływu na wymiar kary, należało obniżyć orzeczoną przez Sąd meriti karę do 6 miesięcy pozbawienia wolności, uznając, iż kara w tej postaci spełni ustawowe cele stawiane karze.

Powyższe zmiany wyroku skutkowały koniecznością dokonania kolejnej korekty orzeczenia poprzez stwierdzenie, iż orzeczenie o karze łącznej z punktu 4 części dyspozytywnej wyroku straciło moc.

Idąc dalej, przy ustawowych ramach jej wymierzenia od 6 miesięcy do 1 roku 1 4 miesięcy pozbawienia wolności Sąd II instancji określił na nowo wysokość kary łącznej na 1 rok pozbawienia wolności stosując zasadę asperacji. Sąd Okręgowy kierował się wskazywanym w orzecznictwie związkiem podmiotowo-przedmiotowym między pozostającymi w zbiegu przestępstwami przez który rozumie się przede wszystkim podobieństwo rodzajowe zbiegających się przestępstw, motywację i czas popełnienia każdego z nich (vide: wyrok SA w Krakowie z 2 lipca 1992 r., II Akr 117/92, KZS 1992, z. 3-9, poz. 50). Gdy mieć zatem na względzie takie okoliczności, jak in concreto bliską zwartość czasową obu czynów przypisanych oskarżonemu N. W., kara w postaci przyjętej przez Sąd Odwoławczy, jawi się, jako prawidłowa.

Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych powodów, dla których należałoby ingerować w rozstrzygnięcie o karze pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego S. O.. W tej materii granice swobodnego uznania sędziowskiego nie zostały przekroczone. Sąd I instancji wymierzając S. O. karę 8 miesięcy pozbawienia wolności za przypisany mu czyn w pełni uwzględnił wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar zastosowanych sankcji, czego dowodem jest treść pisemnych motywów wyroku (vide: strona 12, 14 uzasadnienia wyroku), których powielanie jest w tej sytuacji zbędne.

Prawidłowy był wniosek Sądu meriti, że wobec S. O. istnieją podstawy do zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności uznając, iż skorzystanie ze środka probacyjnego z art. 69 k.k. będzie wystarczające dla osiągnięcia wobec tego oskarżonego celów indywidualno-prewencyjnych kary, a w szczególności będzie wystarczające dla zapobieżenia popełnieniu przezeń nowego przestępstwa w przyszłości. Za takim zaś stanowiskiem przemawia słusznie przyjęta przez Sąd Rejonowy dodatnia prognoza kryminologiczna oparta na całościowej ocenie przesłanek wskazanych w art. 69 § 2 k.k. (in concreto brak uprzedniej karalności). Zdaniem Sądu Okręgowego określony przez Sąd I instancji 3-letni okres próby jest niezbędny do zweryfikowania zasadności przyjętej prognozy. Dla uzupełnienia podnieść trzeba, iż wprawdzie istniały formalne przesłanki ku temu, aby rozważyć orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania wobec drugiego z oskarżonych, tj. N. W., niemniej odwołując się li tylko do faktu uprzedniej karalności oskarżonego, tego, iż dopuścił się on kolejnych czynów zabronionych niedługo po opuszczeniu zakładu karnego, a występki stypizowany w art. 158 § 1 k.k. został przezeń popełniony w warunkach recydywy, to z tych względów prognoza kryminologiczna N. W. jawi się, jako negatywna, zaś oskarżony wymaga dalszej izolacji więziennej.

Odnosząc się do środka karnego, o jakim mowa w art. 46§ 1 k.k., podnieść trzeba, iż Sąd Okręgowy dokonał korekty rozstrzygnięcia w tej materii, co do oskarżonego N. W., a co stanowi rezultat dokonanych, a wskazanych wyżej zmian wyroku wobec tego oskarżonego. Zważyć trzeba, iż miarkując zasadzoną od N. W. wysokość nawiązki orzeczoną przez Sąd I instancji na kwotę 3 000 złotych, do kwoty 1 000 złotych, Sąd Okręgowy miał na uwadze, iż Sąd Rejonowy orzekając wyższą wysokość tego świadczenia od oskarżonego N. W. (wobec oskarżonego S. O. Sąd meriti zasądził kwotę

1 000 złotych) wskazał, iż „wysokość zobowiązania zróżnicowano z uwagi na przypisanie tylko jednemu z oskarżonych spowodowania obrażeń ciała pokrzywdzonego w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.” (vide: strona 17 uzasadnienia wyroku). Skoro zatem, Sąd Odwoławczy wyeliminował treść art. 157 § 1 k.k. z podstawy prawnej skazania i wymiaru kary czynu, jaki został przypisany oskarżonemu N. W., to brak jest przesłanek ku temu, aby różnicować wysokość tego środka karnego między oskarżonymi. Abstrahując od tego, Sąd Okręgowy, mając na uwadze wniosek zawarty w apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, nie dostrzegł podstaw ku temu, aby orzec wyższą kwotę nawiązki. Wszak podnieść trzeba, iż nawiązka jest częścią składową całego rozstrzygnięcia o karze, a zatem mając na uwadze powyższe wywody, co do zastosowanych sankcji karnych, nie można uznać, mając na względzie okoliczności przedmiotowej sprawy (między innymi skutki popełnionego przestępstwa na osobie pokrzywdzonego R. K.), iż ostateczne kwoty nawiązki stanowią wadliwe, a przede wszystkim rażąco niesprawiedliwe orzeczenie.

Sąd II instancji zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie, jako trafny i prawidłowy utrzymał w mocy.

Sąd Okręgowy nie znalazł powodów, dla których należało obciążyć oskarżonych N. W. i S. O. kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez oskarżyciela posiłkowego R. K. w postępowaniu apelacyjnym. Zauważyć trzeba, iż apelacja, jaką wywiódł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego na niekorzyść obu oskarżonych okazała się być nieskuteczna i w najmniejszym stopniu nie zasługiwała na uwzględnienie. Co więcej, w wyniku rozpoznania sprawy w II instancji nastąpiła zmiana wyroku, jakie zapadł przed Sądem Rejonowym na korzyść jednego z oskarżonych – takowe nastąpiłoby także wówczas, gdyby obrońca oskarżonego N. W. nie wywiódł apelacji na jego korzyść (art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 kpk).

Orzeczenie w przedmiocie kosztów sądowych zostało oparte na art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 - z późn. zm.).

Wyk. J.K.